

Sygn. akt I ACa 918/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Joanna Kurpierz (spr.)
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz SO del. Grażyna Kardolińska
Protokolant :	Magdalena Bezak

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. D. (1)

przeciwko Gminie Z.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 2 czerwca 2015 r., sygn. akt I C 35/11

1) oddala apelację;

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanej 5 400 (pięć tysięcy czterysta) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Grażyna Kardolińska	SSA Joanna Kurpierz	SSA Anna Bohdziewicz
------------------------------	---------------------	----------------------

Sygn. akt II ACa 918/15

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w Częstochowie w sprawie o sygn. akt I C 35/11 oddalił powództwo M. D. (1) przeciwko Gminie Z.. Sąd przyznał od Skarbu Państwa adwokatowi P. L. kwotę 8.856 zł, w tym 1.656

zł podatku VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu oraz nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanej.

Podstawę powyższego wyroku stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

Powód M. D. (1) (ur. (...)) od trzeciego roku życia pozostawał pod opieką Poradni Neurologicznej dla Dzieci (...) Matki, (...) w K. w związku ze zdiagnozowaniem u niego epilepsji. W 1993 r. na przestrzeni krótkiego okresu trzykrotnie wystąpiły u niego utraty przytomności o typie padaczki. Początkowo miały one charakter pełny, tonicznie – kloniczny, z pełną utratą przytomności. W podjętym procesie leczenia powoda zastosowano lek C., co spowodowało minimalizację napadów padaczkowych. Kolejne pojawiły się dopiero w 2001 r. jednakże już o zmienionej formie i morfologii – w postaci utraty przytomności i padania do tyłu, a ponadto sztywność i senność ponapadowa. Od tamtego czasu u powoda dominują tzw. napady częściowe, o typie napadów nieświadomości. W tamtym okresie u powoda nasiliły się problemy w nauce, stał się nerwowy, nadpobudliwy, występowała u niego chwiejność emocjonalna objawiająca się napadami złości na zmianę z płaczliwością. Wystąpiły także objawy somatyczne w postaci wiotkości mięśni, zwłaszcza w kończynach górnych oraz przykurcz ręki prawej co utrudniało powodowi pisanie oraz doprowadziło do pogorszenia się jakości jego pisma. Od 2001 r. powód przestał zażywać C., a w jego miejsce zalecono stosowanie leków N. i T.. Ten ostatni został jednak odstawiony z uwagi na występujące po nim skutki uboczne. Przeprowadzone w 2001 r. badania psychologiczne powoda wykazały wówczas wystąpienie u niego cech zespołu psychoorganicznego oraz pozorną normę intelektualną. IQ powoda w świetle przeprowadzonych badań uległo obniżeniu z 95 do poziomu 81.

Ponadto powód był leczony również w związku z innymi schorzeniami w postaci częstych nieżytów dróg oddechowych o podłożu alergologicznym i wady wzroku w postaci astygmatyzmu. Z uwagi na alergię (uczulenie na kurz i roztocza) od 2003 r. powód przyjmował lek o nazwie Z..

W związku ze schorzeniami i ich wpływem na harmonijny rozwój powoda pozostawał on po opieką Poradni (...). Po raz pierwszy był diagnozowany w tej placówce już w okresie uczęszczania do przedszkola tj. w dniach 25.10.1996 r. i 5.11.1996 r. W wydanej wówczas opinii psychologicznej jego rozwój umysłowy określono jako przeciętny. Stwierdzono deficyty rozwojowe w zakresie percepcji wzrokowej, koordynacji wzrokowo – ruchowej oraz małą motorykę. W konkluzji sporządzająca opinię psycholog zaleciła pracę wyrównawczą w zakresie wskazanych deficytów. Termin badania kontrolnego w celu oceny dojrzałości szkolnej ustalono na czerwiec 1997 r.

Po raz kolejny powód był opiniowany w Poradni (...) w Z. w dniu 4 marca 1997 r. Stwierdzono wówczas, że rozwija się na poziomie przeciętnym, w sposób nieharmonijny oraz, że nadal utrzymują się u niego deficyty w zakresie percepcji wzrokowej i koordynacji wzrokowo – ruchowej, a ponadto w zakresie grafomotoryki oraz pamięci wzrokowo – ruchowej. Jednocześnie opiniujący wskazali, że powód posiada bogaty zasób słowno – pojęciowy wiadomości o najbliższym otoczeniu, a z drugiej strony procesy myślowe przebiegają u niego bardzo wolno, cechuje go mała odporność na sytuacje stresowe i brak motywacji do pokonywania trudności. Widoczne były również trudności w zakresie koncentracji uwagi oraz szybka męczliwość. W konkluzji, wskazano, że powód powinien w objęty w przedszkolu indywidualnymi ćwiczeniami kształcącymi: percepcję wzrokową, koordynację wzrokowo – ruchową, pamięć wzrokowo – ruchową, sprawność manualną. Zalecono również, aby w pracy z powodem należy uwzględnić wolne tempo przebiegu procesów myślowych i czas pracy z nim dostosowywać do jego możliwości w danym dniu. Badanie kontrolne zostało wyznaczone na maj 1997 r.

Opinia z dnia 4 marca 1997 r. została przekazana do przedszkola, do którego uczęszczał powód, celem wdrożenia w stosunku do niego zajęć korekcyjno – kompensacyjnych.

Pracownicy przedszkola realizowali z powodem zalecenia przekazane przez Poradnię (...).

Rodzice powoda nie przekazali dyrekcji i pracownikom przedszkola szczególnych informacji na temat jego stanu zdrowia. Jego matka informowała jedynie pracownika prowadzącego grupę przedszkolną do której uczęszczał.

W dniu 1 września 1997 r. powód rozpoczął naukę w I klasie Miejskiej Szkoły Podstawowej Nr (...) w Z., przez pięć klas powód odbywał naukę uczęszczając do szkoły. W ostatnim roku nauki został objętych kształceniem indywidualnym.

Na wniosek rodziców powoda w dniu 8.11.2001 r. (...) Pedagogiczna w Z. wydała orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego powoda na czas do końca szkoły podstawowej i gimnazjum z uwagi na przewlekły charakter choroby utrudniającej sprostanie przez ucznia wymaganiom edukacyjnym. W uzasadnieniu orzeczenia wskazano, iż powód z uwagi na występujące u niego schorzenia i nieharmonijny rozwój intelektualny napotykał na duże trudności w opanowaniu wymagań programowych na wcześniejszych etapach edukacji. Stan ten pogłębiły jego liczne absencje w szkole. Zwrócono tam uwagę, iż u powoda występuje przewaga inteligencji słownej (na poziomie przeciętnym) oraz istotnie obniżony poziom uzdolnień wykonawczych. Jako prawdopodobną przyczynę tego stanu rzeczy uznano chorobę podstawową. Ponadto wskazano, iż największe zaburzenia utrzymują się w zakresie grafomotoryki (obniżona sprawność motoryczna ręki), obniżonej percepcji wzrokowo – ruchowej, co w znacznym stopniu utrudnia powodowi automatyzację procesu czytania i pisania. Ze względu na istniejące zaburzenia uczeń nie mieści się w limitach czasowych przewidzianych na daną klasę, a wolne tempo pracy i dodatkowo liczne absencje w szkole skutkują nawarstwianiem się braków programowych w zakresie wszystkich przedmiotów szkolnych. Ponadto w orzeczeniu przyjęto, iż powód jest dzieckiem wrażliwym, podatnym na pochwały, który atmosferze zrozumienia jest wytrwały w działaniu.

W orzeczeniu zawarto zalecenia, iż kształcenie specjalne powoda powinno odbywać się w szkole ogólnodostępnej według programu szkoły masowej z dostosowaniem wymagań edukacyjnych do jego poziomu możliwości intelektualnych i zdrowotnych. Uznano również za konieczne przydzielenie powodowi godzin rewalidacji indywidualnej w celu wyrównania występujących u niego deficytów, niedoborów rozwojowych oraz braków w wiadomościach szkolnych, które do czasu wyrównania ich na danym etapie edukacyjnym powinny być realizowane indywidualnie. Zalecono ponadto dostosowanie tempa pracy z uczniem do jego możliwości i samopoczucia w danym dniu, wydłużanie czasu pracy zwłaszcza w sytuacji sprawdzenia wiadomości i umiejętności, ćwiczenie zaburzonych funkcji, pomoc dydaktyczną – wyrównawczą w zakresie wszystkich przedmiotów szkolnych, stosowanie w pracy z uczniem wzmocnienia pozytywne, okazywanie akceptacji i cierpliwości. W orzeczeniu stwierdzono również, iż od stycznia 2002 r. wskazany jest udział powoda w grupie terapeutycznej na terenie Poradni oraz uznano za konieczne uwzględnienie powyższych zaleceń przy sprawdzianach i egzaminach przeprowadzanych z jego udziałem.

W związku z treścią powyższego orzeczenia od połowy listopada 2001 r. do początku czerwca 2002 r. powód uczestniczył w organizowanych dla niego zajęciach rewalidacyjnych. Od lutego zaczął również uczestniczyć na terenie Poradni (...) w zajęciach terapii grupowej dla dzieci z zaburzeniami emocjonalnymi. Powód nie uczestniczył jednak we wszystkich zajęciach, a ponadto na niektórych z nich jego ojciec M. D. (2) utrudniał psychologowi prowadzenie rozmów z synem i dezorganizował przebieg zajęć. Rodzice powoda nie skorzystali z proponowanej im przez Poradnię formy wsparcia w postaci zajęć psychoedukacyjnych dla całej rodziny, które miały ułatwić mu zdanie egzaminu klasyfikacyjnego w 2002 r. Przedmiotowa propozycja nie została jednak przyjęta przez przedstawicieli ustawowych.

W dniu 31 października 2002 r. przeprowadzono badanie pedagogiczne powoda celem ustalenia aktualnego poziomu jego możliwości i opracowania odpowiedniego programu zajęć rewalidacyjnych. Powód początkowo nie stawiał się na badania psychologiczne i logopedyczne. Następnie w dniach 28 i 29 listopada 2002 r. zgłosił się na nie z ojcem, który domagał się wydania zaświadczenia potwierdzającego fakt zgłoszenia do Poradni.

Zespół (...) w dniu 10 września 2002 r. wydał orzeczenie (nr (...)) o potrzebie nauczania indywidualnego powoda w roku szkolnym 2002/2003 z uwagi na stan „znacznie utrudniający/uniemożliwiający uczęszczanie do szkoły”. W uzasadnieniu odwołano się do złego stanu zdrowia powoda, leczenia w poradniach neurologicznej, okulistycznej i alergologicznej oraz jego nieharmonijnego rozwoju. W orzeczeniu zawarto zalecenia prowadzenia zajęć indywidualnych według programu szkoły masowej, przydzielenie uczniowi maksymalnej liczby godzin z możliwością włączenia wybranych zajęć na terenie szkoły w celu zachowania jego kontaktu z rówieśnikami, wskazano na potrzebę motywowania go (częstych pochwał, pozytywnych wzmocnień) oraz merytoryczne aspekty pracy jaką należy z nim wykonywać. Zalecono także, aby powód uczestniczył w grupowych zajęciach terapeutycznych na terenie Poradni.

W związku z treścią powyższego orzeczenia powód w roku szkolnym 2002/2003 r. powód został objęty nauczaniem indywidualnym, w postaci zajęć odbywających się w jego miejscu zamieszkania. W czerwcu 2003 r. powód ukończył szkołę podstawową. Na dziewięć przedmiotów, z sześciu uzyskał oceny bardzo dobre, z trzech oceny dobre. Na mocy decyzji Dyrektora Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej z dnia 20 czerwca 2003 r. powód został zwolniony ze sprawdzianu wewnętrznego.

W oświadczeniu z dnia 13 czerwca 2003 r. ojciec powoda wskazał, iż nie zgłasza zastrzeżeń co do formy i prowadzenia zajęć nauczania indywidualnego jego syna w roku szkolnym 2002/2003. Podał tam również, że zajęcia te były dostosowane do możliwości intelektualnych i zdrowotnych powoda.

W czasie kiedy powód uczęszczał do IV klasy szkoły podstawowej, w dniu 22 września 2000 r. w trakcie lekcji wychowania fizycznego uległ wypadkowi. Podczas gry w „dwa ognie” powód przypadkowo zderzył się z kolegą doznając kontuzji w postaci lekkiego uszkodzenia naskórka od wewnętrznej strony wargi górnej. Prowadzący zajęcia nauczyciel J. P. niezwłocznie udzielił powodowi pierwszej pomocy polegającej na przemyciu skaleczenia wodą i przyłożeniu zimnego kompresu celem zatamowania krwawienia. Rodzaj zajęć które były wówczas prowadzone nie wymagał bezpośredniej asysty ze strony nauczyciela prowadzącego lekcję. Charakter doznanych obrażeń pozwalał powodowi na jego uczestnictwo w kolejnych zajęciach lekcyjnych tego dnia. O powyższym zdarzeniu nie zawiadomiono rodziców powoda. W późniejszym czasie Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr (...) powołał zespół powypadkowy, który nie stwierdził żadnych uchybień w związku z okolicznościami zdarzenia. Potwierdzono, że zdarzenie miało charakter przypadkowy, a powód w trakcie ćwiczeń podczas których doznał wypadku nie musiał być bezpośrednio asekurowany przez nauczyciela prowadzącego zajęcia. Przedstawiciel powoda nie zgłaszał wątpliwości co do treści protokołu.

Wraz z rozpoczęciem roku szkolnego 2003/2004 powód, zgodnie z jego miejscem zamieszkania, winien był dalej realizować obowiązek szkolny w Gimnazjum (...) w Z.. Rodzice powoda w wymaganym okresie tj. od dnia 3 marca 2003 r. do 30 kwietnia 2003 r. nie złożyli wniosku i dokumentacji dotyczących powoda jako kandydata na ucznia klasy pierwszej gimnazjum. W konsekwencji od 1 września 2003 r. nie rozpoczął on nauki w pierwszej klasie szkoły na poziomie gimnazjalnym.

W dniu 1 września 2003 r. M. D. (2) skierował do Urzędu Miejskiego w Z. wniosek o zapewnienie powodowi kształcenia specjalnego na czas nauki w gimnazjum, do czasu jego ukończenia. W treści pisma powołał się na orzeczenie Nr 9/01/02 Poradni (...) w Z. z dnia 8.11.2001 r. o potrzebie kształcenia specjalnego na czas do końca szkoły podstawowej i gimnazjum. Ponadto ojciec powoda wniósł o zapewnienie swojemu synowi bezpłatnego transportu do gimnazjum.

W odpowiedzi na wskazane pismo Naczelnik Wydziału (...) Urzędu Miejskiego w Z. wskazał, iż wniosek nie może zostać uwzględniony, gdyż powód nie został zgłoszony przez rodziców do żadnej placówki gimnazjalnej.

Pismem z dnia 7 stycznia 2004 r. M. D. (2) wystąpił z wnioskiem do Dyrektora Gimnazjum Nr (...) w Z. o objęcie powoda indywidualnym tokiem nauczania na okres kształcenia na poziomie gimnazjalnym, które miałyby być realizowane w miejscu jego zamieszkania

Dyrektor Gimnazjum Nr (...) podejmował czynności w celu przymuszenia rodziców powoda do realizowania obowiązku szkolnego., m.in. składając wnioski do Sądu Rejonowego w Zawierciu, Wydziału Rodzinnych i Nietletnich. Sąd każdorazowo odmawiał wszczęcia postępowania o demoralizację małoletniego, powołując się na jego stan zdrowia.

Po ponownym rozpatrzeniu sprawy, Prezydent Miasta Z. postanowieniem z dnia 16 maja 2005 r. w związku z wystawieniem przez Dyrektora Gimnazjum Nr (...) w Z. tytułu wykonawczego, nałożył na D. D. i M. D. (2) grzywnę w wysokości 300 zł w związku z nie realizowaniem przez powoda obowiązku szkolnego. Na skutek zażalenia rodziców powoda, Samorządowe Kolegium Odwoławcze w C. postanowieniem z dnia 5 lipca 2005 r. utrzymało zaskarżone postanowienie w mocy. Skarga rodziców powoda na to postanowienie została oddalona wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w G. z dnia 22 listopada 2006 r. sygn. akt (...).

Powód ostatecznie nie uczęszczał do Gimnazjum mimo, że w kolejnych latach był wpisywany na listę uczniów klasy pierwszej. Rodzice nie posyłali go do szkoły i w każdym przypadku nie był klasyfikowany do dalszej klasy.

W okresie od 19 stycznia 2004 r. do czerwca 2004 r., po uwzględnieniu wniosku jego przedstawiciela ustawowego, z powodem prowadzono zajęcia rewalidacyjne – trzy razy w tygodniu, po dwie godziny lekcyjne. Zajęcia były prowadzone przez nauczyciela M. B., która po zapoznaniu się z orzeczeniem Poradni (...) opracowała program pracy z uczniem, zapoznała jego rodziców z celem zajęć oraz odebrała od nich i od powoda wywiad. Realizacja programu polegała na usprawnieniu zaburzonych funkcji, kompensowaniu i korygowaniu odchyłeń, eliminowanie przyczyn i przejawów zaburzeń uniemożliwiających jego harmonijny rozwój. W praktyce zajęcia z powodem polegały na doskonaleniu jego umiejętności w zakresie czytania i pisania, kształtowanie pojęć logiczno – matematycznych, usprawnienie procesów poznawczych, stymulowanie rozwoju społeczno – emocjonalnego. W każdych zajęciach uczestniczył, któryś z jego rodziców, w niektórych z nich brali zaś aktywny udział np. w masażu dłoni i przedramion powoda, które miały na celu zmniejszenie napięć mięśniowych, które uniemożliwiały prawidłowe pisanie lub wykonywanie innych czynności manualnych.

Wraz z czasem i kolejnymi zajęciami, poprzez systematyczne ćwiczenia i masaże motoryka powoda uległa poprawie, poprawiła się jego sprawność wzrokowo – ruchowa. W końcowym okresie prowadzenia zajęć powód chętnie współpracował z nauczycielem, stał się bardziej otwarty, nie odmawia wykonywania poszczególnych czynności i ćwiczeń.

Powód w 2013 r. w trybie eksternistycznym ukończył naukę w liceum ogólnokształcącym otrzymując z poszczególnych przedmiotów oceny dobre i dostateczne, a w dwóch przypadkach (z wiedzy o społeczeństwie i podstaw przedsiębiorczości) bardzo dobre. Powód z wynikiem pozytywnym zdał również egzamin maturalny. Decyzją Wydziałowej Komisji (...) (...) z dnia 14 lipca 2014 r. został następnie przyjęty na pierwszy rok studiów stacjonarnych, I stopnia (inżynierskich) na kierunku informatyka.

W ramach powyższych ustaleń faktycznych, Sąd Okręgowy wskazał, iż powód opierał swoje roszczenie na bezprawnym, w jego ocenie, działaniu pozwanej polegającym na braku zapewnienia mu metod nauki adekwatnych do jego możliwości intelektualnych oraz zdrowotnych i pozbawienie go w ten sposób prawa do kształcenia się. Odpowiedzialność pozwanej opierał także na ponizeniu go w toku okresie nauczania tj. od 1998 r. do 2008 r. i naruszeniu w ten sposób jego dóbr osobistych. Ponadto odwoływał się również do dwóch zdarzeń, zaistniałych na skutek bezprawnych zaniechań pracowników placówek oświatowych podlegających nadzorowi pozwanej, które również miały wpływ na jego rozwój.

Roszczenia powoda, niezależnie od ich charakteru, zostały przez niego powiązane z działaniami pozwanej, które wykonywała jako swoje obowiązki z zakresu administracji publicznej na podstawie przepisów ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty. W związku z tym odpowiedzialność Gminy Z. należało w ocenie Sądu rozpatrywać przez pryzmat przepisów o czynach niedozwolonych zaistniałych przy wykonywaniu władzy publicznej przez jednostkę samorządu terytorialnego (art. 417 § 1 k.c.).

Jak wskazał Sąd, powód w toku postępowania nie wskazywał, aby w wyniku działań i zaniechań jednostek oświatowych poniósł szkodę majątkową rozumianą jako rzeczywisty uszczerbek w jego majątku lub utratę określonych korzyści majątkowych. Roszczenia powoda opierały się na założeniu o naruszeniu jego dóbr osobistych, przez co miał on doznać krzywdy uzasadniającej w dalszej kolejności zasądzenie na jego rzecz od pozwanej zadośćuczynienia pieniężnego.

W dalszej kolejności Sad I instancji przytoczył przepis art. 23 k.c. wskazując, iż dobrami osobistymi człowieka, które korzystają z ochrony przewidzianej w przepisach prawa cywilnego są w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska. Wyliczenie to nie jest wyczerpujące, a zatem również inne właściwości jednostki i okoliczności związane z jej funkcjonowaniem mogą być w konkretnym przypadku uznane za dobra osobiste, których naruszenie może skutkować odpowiedzialnością cywilną. W ocenie Sądu Okręgowego, do

takiego katalogu nie można jednak zaliczyć wskazywanego w niniejszym procesie prawa do harmonijnego rozwoju w ramach edukacji szkolnej powoda w okresie nauki w szkole podstawowej i gimnazjum. Jak wskazał Sąd, w realiach rozpoznawanej sprawy roszczenia powoda mogłyby dotyczyć wyłącznie rekompensaty szkody majątkowej poniesionej przez niego na skutek zaniedbań i niewłaściwego wdrażania metod nauczania, czego się nie domagał, albo naruszenia jego dóbr osobistych w postaci czci i godności osobistej. W tym ostatnim przypadku za podstawę prawną żądania należałoby przyjąć art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c., zgodnie z którymi ten czyje dobro osobiste zostało naruszone w wyniku bezprawnego działania innej osoby, poza możliwością skorzystania z innych środków ochrony, może domagać się również zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W ocenie Sądu Okręgowego powód nie wykazał, aby pozwana i podległe jej jednostki organizacyjne dopuściły się w stosunku do niego bezprawnych działań i zaniechań, a zatem zachowań sprzecznych, z prawem czy zasadami współżycia społecznego. Treść zgromadzonego materiału dowodowego, w ocenie Sądu przemawia za prawidłowością procesu edukacji podejmowanych ze strony szkół publicznych wobec powoda oraz brakiem ich negatywnego wpływu na jego stan zdrowia, godność, cześć, czy nawet powoływano go w pozwie zapewnienia metod nauczania adekwatnych do jego stanu zdrowia i możliwości intelektualnych.

W świetle wniosków opinii biegłej z zakresu pedagogiki dziecięcej i psychoterapii oraz dokumentów dotyczących kształcenia i opiniowania stanu rozwoju i sprawności powoda, należało w ocenie Sądu uznać, iż nie zaistniały żadne uchybienia w zakresie diagnozowania poziomu rozwoju powoda, jego umiejętności szkolnych i możliwości psychospołecznych. W zastosowanych w związku z tymi okolicznościami metodami pracy z powodem ze strony placówek oświatowych, a w zasadzie wyłącznie Szkoły Podstawowej, nie zaistniały nieprawidłowości, które mogły spowodować negatywne następstwa w rozwoju i późniejszym funkcjonowaniu powoda. W tym zakresie miał on zapewniony dostęp do poziomu i metod kształcenia, zgodny z aktualnymi zaleceniami zawartymi w orzeczeniach Poradni (...) w Z.. Powód przez część okresu uczęszczenia do szkoły podstawowej korzystał z nauczania w trybie indywidualnym, a także zajęć rewalidacyjnych prowadzonych wobec niego również w okresie kiedy powinien był już uczęszczać do Gimnazjum Nr (...) w Z.. Sąd zaznaczył, iż zgodnie z art. 71b ustawy o systemie oświaty i wydanego na jej podstawie rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z 29.01.2003 r. w sprawie sposobu i trybu organizowania indywidualnego nauczania dzieci i młodzieży, obowiązujących w okresie kiedy powód powinien rozpocząć naukę w gimnazjum, uczeń był obejmowany taką formą kształcenia na podstawie orzeczenia o potrzebie indywidualnego nauczania wydawanego przez właściwą poradnię psychologiczno – pedagogiczną i na czas w nim wskazany. Powód stosownie do orzeczenia z dnia 10.09.2003 r., został objęty nauczaniem indywidualnym w szóstej klasie szkoły podstawowej tj. w roku szkolnym 2002/2003. Orzeczenie to z uwagi na jego treść nie dawało więc już podstawy do kontynuowania takiej formy nauczania w dalszych latach, gdyż do tego konieczne byłoby wydanie nowego orzeczenia przez (...) w Z., na dalszy indywidualnie określony okres. Jak natomiast wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, przedstawiciele ustawowi powoda nie zgłosili go na badanie w tej placówce i w związku z tym dalsze orzeczenia w tym zakresie nie były już wydawane. Argumentacja powoda, nie znajduje również oparcia w orzeczeniu z 8.11.2001 r. „o potrzebie kształcenia specjalnego” na czas do końca szkoły podstawowej i gimnazjum. To ostatnie pojęcie jest bowiem szersze od potrzeby kształcenia indywidualnego i obejmuje również inne formy dostosowania procesu kształcenia do aktualnej sytuacji zdrowotnej, rozwojowej i intelektualnej ucznia. Treść orzeczenia z dnia 9.11.2001 r. wskazuje, że na jego podstawie kształcenie powoda miało odbywać się w warunkach szkoły masowej, z zastosowaniem dodatkowym metod pracy i indywidualnego podejścia do jego osoby oraz zapewnieniu mu ponadto godzin rewalidacyjnych. Tym samym Sąd wskazał, iż także to orzeczenie nie dawało podstaw do objęcia go nauczaniem indywidualnym w roku szkolnego 2003/2004, a także w latach późniejszych. Jak zaznaczył Sąd I instancji, w okresie od 19 stycznia do 16.06.2004 r. powód kiedy powinien był uczęszczać do pierwszej klasy gimnazjum korzystał z godzin rewalidacyjnych w wymiarze 6 godzin tygodniowych, co stanowiło realizację zaleceń zawartych w orzeczeniu z dnia 9.11.2001 r. Inne wskazane tam indywidualne zalecenia co do pracy z uczniem nie mogły być zaś stosowane, gdyż to wymagałoby, aby uczęszczał do szkoły masowej.

Jak podkreślił Sąd Okręgowy, powód nie negował faktu, iż począwszy od 2003 r. nie rozpoczął nauki w gimnazjum. Ponadto w świetle zgromadzonych dowodów przyczyną tego stanu rzeczy był brak złożenia w wymaganym terminie

(rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 27.08.2001 r. w sprawie warunków i trybu przyjmowania uczniów do publicznych przedszkoli i szkół oraz przechodzenia z jednych typów szkół do innych, Regulamin Organizacyjny Kuratorium (...) w K. zatwierdzony przez Wojewodę (...) w dniu 27 maja 2002 r.) wymaganych dokumentów, mających stanowić podstawę do przyjęcia powoda w poczet uczniów I klasy gimnazjum. W późniejszych latach mimo że powód formalnie był uczniem Gimnazjum Nr (...), nie uczęszczał jednak na zajęcia szkolne i na tej podstawie był nieklasyfikowany ze wszystkich przedmiotów i nie uzyskiwał promocji do wyższej klasy. Dyrektor Gimnazjum podejmował działania sygnalizacyjne związane z brakiem realizowania przez M. O. szkolnego. Sąd podkreślił, iż przedstawiciel ustawowy powoda M. D. (2) był wzywany przez Dyrektora Gimnazjum do przedłożenia dokumentów w postaci aktualnego orzeczenia o potrzebie nauczania indywidualnego lub zaświadczenia lekarskiego, które dawałyby podstawę do objęcia go wnioskowaną formą kształcenia. Mimo tego, obowiązek ten nie był wykonywany. W związku z tymi okolicznościami były również prowadzone postępowania egzekucyjne w administracji w celu przymuszenia rodziców powoda, w którym nakładano na nich karty grzywny w celu przymuszenia do realizacji obowiązku szkolnego. Okoliczności powoływane przez powoda nie uprawniały zdaniem Sądu jego rodziców do tego, aby nie posyłać go do gimnazjum, gdyż w tamtym czasie nie posiadał już ważnego orzeczenia o potrzebie kształcenia indywidualnego.

W dalszej części zważeń prawnych Sąd Okręgowy podkreślił, że prowadzenie zajęć korekcyjnych i wyrównawczych nie w każdym przypadku powoduje całkowitą poprawę stanu ucznia, który jest im poddawany. Biegła K. B., odnosząc się do zarzutów powoda dotyczących tej kwestii wskazała zresztą wprost, iż poprawne prowadzenie procesu nauczania nie oznacza, że uczeń nie będzie przejawiał trudności w opanowaniu materiału na danym etapie edukacyjnym.

Przyjęcie na gruncie niniejszej sprawy odpowiedzialności pozwanej nie znajdowało również podstaw w świetle opinii biegłego z zakresu neurologii. Wynika z niej, iż wstępujące u powoda schorzenia w postaci padaczki, alergii oraz zaburzeń w stanie fizycznym, w tym sztywności prawej ręki, ograniczały możliwości w zakresie przyswajania przez niego wiedzy teoretycznej i praktycznej. Biegły wskazał również wprost, iż w okresie zażywania leków z grupy bezodiazepin, (w tym C.), w szczególności w trakcie nauki w szkole, u powoda występowały objawy działań niepożądanych, wpływające zarówno na proces przyswajania przez niego wiedzy, jak i sposób jego zachowania. W związku z tym w ocenie Sądu stwierdzone u powoda w 2001 r. obniżenie się wskaźnika IQ nie było spowodowane działaniami czy zaniechaniami placówek oświatowych. Powód nie przedstawił żadnych dowodów, które mogłyby prowadzić do takiej oceny przyczyn takiej zmiany. Jak wynikało z opinii biegłego, wpływ na tę sytuację miały wprost stan zdrowia powoda i podejmowane leczenie farmakologiczne. W kwestii wpływu tych czynników na proces rozwoju powoda, jego edukację i postępy w nauce opinia biegłego z zakresu neurologii jest spójna z opinią biegłej z zakresu pedagogiki dziecięcej i psychoterapii. Również we wnioskach tej ostatniej stwierdzono, że możliwości percepcyjne i intelektualne powoda były obniżone na skutek jego schorzenia w postaci padaczki i przyjmowanych w związku z nią leków. Dodatkowo biegła podkreśliła jednak, że zastosowany wobec powoda tryb pracy był prawidłowy i adekwatny do jego możliwości w powyższym zakresie.

Niezależnie od powyższego Sąd wskazał, iż powód nie wykazał, aby w toku zajęć lekcyjnych był traktowany lekceważąco przez nauczycieli, poniżany przez nich czy wyśmiewany. Wręcz przeciwnie, z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków jednoznacznie wynika, że stan psychofizyczny powoda był zawsze uwzględniany w procesie jego edukacji. Jego rodzice byli informowani o procesie kształcenia syna i w miarę możliwości uwzględniano ich uwagi i zastrzeżenia.

Ponadto, brak było w ocenie Sądu podstaw do przyjęcia, iż zaistniały jakieś istotne uchybienia w przypadku zdarzenia z dnia 22 września 2000 r. kiedy to powód uległ wypadkowi w trakcie zajęć wychowania fizycznego. W zasadzie jedynym było brak poinformowania rodziców powoda o tej sytuacji, niemniej jednak powód nie doznał wówczas poważnych obrażeń. Trzeba również zaznaczyć, iż wypadek miał charakter przypadkowy i typowy w przypadku lekcji wychowania fizycznego. Charakter zajęć (gra w „dwa ognie”) nie wymagał zapewniania asekuracji powoda przez nauczyciela, co byłoby zresztą w tym przypadku niecelowe. Po zdarzeniu, przeprowadzono procedurę powypadkową zgodnie z wymogami zawartymi w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z 17.08.1992 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny w szkołach i placówkach publicznych.

Przeprowadzone w sprawie dowody w żaden sposób w ocenie Sądu nie potwierdzały również, aby okoliczności związane z kształceniem powoda na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjalnej, miały jakiegokolwiek przełożenie na jego stan zdrowia. W świetle poczynionych ustaleń faktycznych stan rzeczy przedstawiał się odwrotnie, gdyż to schorzenia występujące u powoda i stosowane w związku z tym metody leczenia ograniczały jego możliwości intelektualne i percepcyjne.

Sąd Okręgowy miał także na uwadze, iż powód w trakcie jego edukacji w szkole podstawowej, a następnie na późniejszych etapach kształcenia uzyskiwał dobre wyniki w nauce. Jego przedstawiciele ustawowi ostatecznie nie kwestionowali metod edukacyjnych podejmowanych w Szkole Podstawowej Nr (...) w Z., o czym świadczy chociażby oświadczenie sporządzone przez M. D. (2), po ukończeniu przez niego nauki w tej placówce.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, w tym zwłaszcza nie wykazanie przez powoda, aby doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, Sąd Okręgowy powództwo oddalił.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów wskazano przepis art. 29 ust. 1 ustawy z 26.05.1982 r. Prawo o adwokaturze w zw. z § (...) ust. 3 i § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2012 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 46, z późn. zm.). Ponadto, mając na uwadze aktualną sytuację majątkową i osobistą powoda Sąd, na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążył go obowiązkiem zwrotu kosztów na rzecz strony pozwanej.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa zaskarżając go w całości. Powód wniósł o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa oraz o zwolnienie go od kosztów wniesienia apelacji. Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił niezgodność ustaleń faktycznych sądu z materiałem dowodowym w sprawie, w szczególności poprzez ustalenie, że powód nie udowodnił podstawy faktycznej swojego roszczenia.

W odpowiedzi na apelację pozwana Gmina Z. wniosła o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja strony powodowej nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, iż Sąd Okręgowy przeprowadził w sprawie wszystkie niezbędne dowody, dokonał ich prawidłowej oceny i na tej podstawie poczynił trafne ustalenia, które Sąd Odwoławczy w całości podziela i przyjmuje za własne.

Nie zasługują na uwzględnienie zarzuty stawiane w apelacji, iż Sąd I instancji dokonał ustaleń niezgodnych ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Zarzut ten nie został dostatecznie skonkretyzowany w uzasadnieniu wniesionego środka odwoławczego. Stawiając zarzut błędnych ustaleń faktycznych skarżący w istocie zarzuca Sądowi I instancji naruszenie przepisu procesowego tj. przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Dla skuteczności powyższego zarzutu konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu, określenie, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, względnie stwierdzenie, iż rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Zarzut ten nie może ograniczać się do zwykłej polemiki z ustaleniami Sądu I instancji. Uwzględniając treść samego zarzutu, jak i jego uzasadnienie, w którym powód ogranicza się jedynie do stwierdzenia, iż zgromadzony materiał dowodowy wykazywał niewłaściwy proces jego nauczania, nie podając żadnych dowodów prowadzących do takich ustaleń, uznać należy, iż zarzut ten mógł odnieść zamierzonego skutku. Ocena dowodów Sądu I instancji i poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne nie zostały bowiem w żaden sposób podważone przez skarżącego.



W uzasadnieniu wniesionego środka odwoławczego strona powodowa podważała zasadność dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu pedagogiki. Z treści uzasadnienia można także wnioskować, iż strona powodowa nie zgadza się z wnioskami zawartymi w opinii biegłego. Zarzuty strony powodowej należy uznać za całkowicie nieuzasadnione. Po pierwsze wskazać należy, iż dowód z opinii biegłego z zakresu pedagogiki, wbrew temu co zdaje się sugerować skarżący, nie został dopuszczony przez Sąd z urzędu, a na podstawie inicjatywy dowodowej samego powoda. W toku postępowania przed Sądem I instancji powód miał możliwość złożenia stosownych zarzutów do opinii sporządzonej przez biegłą K. B. w dniu 27 listopada 2013 r. i z możliwości tej strona powodowa skorzystała. Biegła dwukrotnie na rozprawach w dniu 13 lutego 2014 r. oraz w dniu 4 listopada 2014 r. podtrzymała w całości swoją pisemną opinię i odniosła się do wszystkich zarzutów stawianych opinii udzielając wyczerpująco odpowiedzi na wszystkie zadawane na rozprawie pytania. Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej oceny powyższej opinii wskazując, iż opinia ta była pełna, spójna, logiczna oraz znajdująca oparcie w zgromadzonej dokumentacji. Zarzuty podnoszone przez powoda stanowiły zwykłą negację przyjętych przez biegłą wniosków, bez przedstawienia żadnych argumentów stanowiących podstawę do podważenia wiarygodności sporządzonej opinii.

Z treści apelacji można wywieść, iż strona powodowa kwestionuje oddalenie przez Sąd wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego alergologa na rozprawie w dniu 18 grudnia 2014 r. (k. 400, tom II). Powód wniósł o przeprowadzenie powyższego dowodu na okoliczność ustalenia czy częste zachorowania powoda na choroby górnych dróg oddechowych pozostawały w związku z procesem nauczania u pozwanej. Oddalenie powyższego wniosku dowodowego przez Sąd Okręgowy należy ocenić jako prawidłowe. Zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu mogą być tylko fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Przepis ten uprawnia sąd do selekcji zgłoszonych dowodów, jako skutku przeprowadzonej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. Wynika stąd, że nie wszystkie okoliczności podnoszone przez strony powinny być przedmiotem postępowania dowodowego. Biorąc pod uwagę charakter schorzenia w postaci alergii przyjąć należy, iż badanie wpływu tego schorzenia na możliwości intelektualne powoda i przebieg jego procesu dydaktycznego nie byłoby uzasadnione. Sąd przeprowadzając postępowanie dowodowe musi poruszać się ramach wyznaczonych przez treść żądania postępowania. Przedmiotem postępowania było natomiast zbadanie czy pozwana gmina Z. w wyniku swoich bezprawnych działań lub zaniechań doprowadziła do naruszenia dóbr osobistych powoda. Stwierdzone u powoda schorzenie w postaci alergii, w przeciwieństwie do innych jego schorzeń, nie mogło mieć wpływu na zakłócenie rozwoju, umiejętności społecznych czy możliwości psychospołecznych powoda. Nie mogło też mieć żadnego znaczenia dla ustalenia, czy proces kształcenia powoda przebiegał prawidłowo, a także czy doszło do naruszenia dobra powoda w postaci jego czci. Stronie pozwanej nie można było zarzucić zaniechania podjęcia odpowiednich działań w procesie kształcenia powoda z uwagi na stwierdzenie u powoda alergii. Oddalenie powyższego wniosku dowodowego należy zatem ocenić jako jak najbardziej prawidłowe. Nie jest zasadny także zarzut powoda, iż Sąd nieprawidłowo oddalił wniosek dowodowy o przesłuchanie świadka w osobie Dyrektora Poradni P.-Pedagogicznej w Z., a pełnomocnik powoda nie wskazał żadnych uzasadnionych argumentów przemawiających za przesłuchaniem tego świadka przez Sąd.

Podkreślić też należy, że pełnomocnik powoda nie zgłosił żadnych zastrzeżeń do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. co do oddalenia jego wniosków dowodowych. W konsekwencji, strona powodowa pozbawiła się możliwości skutecznego podnoszenia na etapie postępowania apelacyjnego zarzutu co do prawidłowości oddalenia powyższych wniosków dowodowych. Wskazać trzeba, iż przepis art. 162 k.p.c. przewiduje prekluzję zarzutów dotyczących niektórych naruszeń prawa procesowego skutkującą, przy braku zgłoszenia przez stronę zastrzeżenia, bezpowrotną utratę możliwości powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, a więc także w postępowaniu apelacyjnym, chyba że chodzi o przepisy prawa procesowego, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona nie zgłosiła zastrzeżeń bez swej winy (wyrok Sądu Najwyższego z 24 września 2009 r., IV CSK 185/09, M.Prawn. 2009/20/1082; uchwała Sądu Najwyższego z 27 października 2005 r., III CZP 55/05, niepubl.). Wskazać trzeba, iż zaistnienia tych ostatnich okoliczności apelujący nie próbował nawet podnosić.

Sąd Apelacyjny dokonujący kontroli zaskarżonego orzeczenia na skutek wniesionej apelacji podzieliła w całości ocenę prawną poczynioną w rozpoznawanej sprawie przez Sąd I instancji. Słusznie Sąd przyjął, iż przeprowadzone

postępowanie prowadzi do wniosku, iż powód nie wykazał, aby jednostki organizacyjne podległe pozwanej gminie dopuściły się w stosunku do powoda bezprawnych działań czy zaniechań. Nie ma racji powód podnosząc w apelacji, iż na pozwanej ciąży bezwzględny obowiązek naprawienia wszystkich szkód powstałych w jego zdrowiu, jako że powód był uczniem jednostek podległych pozwanej. Do pociągnięcia danej osoby do odpowiedzialności odszkodowawczej niezbędne jest wykazanie przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej zgodnie z art. 361 § 1 k.c. W toku postępowania na powodzie- zgodnie z art. 6 k.c.- spoczywał ciężar dowodowy wykazania, że powód na skutek tych bezprawnych działań doznał konkretnej szkody. Biorąc pod uwagę treść żądania powoda, domagał się on odpowiedzialności pozwanej z tytułu wyrządzenia szkody niemajątkowej w postaci naruszenia jego dóbr osobistych. Strona powodowa miała zatem obowiązek wykazać, iż po pierwsze, przysługują jej określone dobra osobiste w rozumieniu art. 23 k.c., po drugie, że dobra te zostały naruszone. Tymczasem treść zgromadzonego materiału dowodowego wskazuje, iż powód nie wykazał żadnej z tych przesłanek.

Należy podzielić pogląd Sądu Okręgowego, iż do katalogu dóbr osobistych nie można zaliczyć dobra w postaci prawa do harmonijnego i zgodnego z oczekiwaniami powoda rozwoju w ramach edukacji szkolnej. W toku postępowania nie zostało także wykazane, iż na skutek działań pozwanej doszło do naruszenie dobra osobistego powoda w postaci czci i godności osobistej. Na pewno nie można uznać, iż zdarzeniem stanowiącym źródło naruszeń był wypadek z dnia 22 września 2000 r., w trakcie którego powód w sposób przypadkowy doznał niewielkich obrażeń w trakcie lekcji wychowania fizycznego. Zdarzenie to miało charakter incydentalny, ponadto z okoliczności ustalonych w toku postępowania nie wynika, aby godność osobista została w jakikolwiek sposób w trakcie wypadku naruszona. Jak wynika z ugruntowanych poglądów judykatury, przy ocenie czy dobro osobiste w postaci czci człowieka zostało zagrożone lub naruszone uwzględnia się nie tylko osobiste odczucia osoby, która miałaby być pokrzywdzona, ale należy także uwzględnić obiektywny odbiór danego zdarzenia. Przy uwzględnieniu obiektywnych kryteriów nie sposób przyjąć, aby zdarzenie z dnia 22 września 2000 r. stanowiło w jakikolwiek sposób źródło naruszeń dóbr osobistych powoda. Należy także zaznaczyć, iż pracownicy szkoły po nieszczęśliwym uderzeniu powoda w trakcie zajęć wychowania fizycznego dochowali wszelkiej staranności przy wykonywaniu obowiązków wiążących się z tego rodzaju zdarzeniami - powodowi została udzielona pierwsza pomoc, a po zdarzeniu został sporządzony odpowiedni protokół powypadkowy, a dyrektor szkoły podjął odpowiednie działania nadzorcze.

Poczynione w sprawie ustalenia wskazują także, iż pozwanej nie sposób przypisać jakichkolwiek bezprawnych działań czy zaniechań w rozumieniu art. 417 k.c. Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, proces kształcenia powoda przebiegał prawidłowo, w jego toku nie zaistniały żadne uchybienia w zakresie diagnozowania poziomu rozwoju, umiejętności szkolnych i możliwości psychospołecznych powoda. Stawiane diagnozy były trafne, a powód miał zapewniony dostęp do poziomu i metod kształcenia, które pozostawały w zgodzie z orzeczeniami Poradni P.- Pedagogicznej w Z.. Jeżeli w toku nauczania powoda zachodziły jakiegokolwiek nieprawidłowości to stanowiły one wynik zaniechań po stronie przedstawicieli ustawowych powoda. Jak wskazuje zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym treść orzeczeń Samorządowego Kolegium Odwoławczego oraz Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego podtrzymujące decyzję Prezydenta Miasta Z. z dnia 16 maja 2005 r., rodzice powoda ponosili pełną odpowiedzialność za nierozpoczęcie w 2003 r. nauki w gimnazjum przez syna. Powód nie rozpoczął nauki w gimnazjum z uwagi na brak złożenia wymaganych dokumentów w odpowiednim terminie. W późniejszych latach rodzice byli także odpowiedzialni za to, iż mimo podjęcia nauki, powód nie uczęszczał na zajęcia szkolne i na tej podstawie był nieklasyfikowany. Za powyższe nieprawidłowości w edukacji powoda nie sposób przypisać w okolicznościach sprawy, by doszło do zaniedbań ze strony pracowników jednostek organizacyjnych, w których powód pobierał naukę. Należy bowiem pamiętać, iż do osiągnięcia pełnoletności przez dziecko, to rodzice sprawują pieczę na osobą dziecka i to oni muszą wypełniać obowiązki związane z jego rozwojem, nie jest natomiast uprawnione przenoszenie całości ciężaru tych obowiązków na jednostki systemu oświaty.

Uwzględniając całokształt okoliczności faktycznych sprawy, nie sposób przyjąć, aby powód wykazał, że pozwana i podległe jej jednostki organizacyjne dopuściły się w stosunku do niego bezprawnych działań i zaniechań, czy to z uwagi na sprzeczność z obowiązującymi przepisami prawa czy też przy uwzględnieniu obowiązujących zasad współżycia społecznego. Niezależnie od powyższego powód nie wykazał także, aby na jakimkolwiek etapie jego procesu

edukacyjnego doszło do naruszenia jego dóbr osobistych w rozumieniu art. 23 i 24 k.c. Wniesiona apelacja nie mogła natomiast skutecznie doprowadzić do odmiennej oceny dowodów w sprawie i wzruszenia poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych.

Dlatego też Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

Sąd Apelacyjny zgodnie z ogólną regułą ponoszenia kosztów w procesie cywilnym wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. nałożył na skarżącego obowiązek zwrotu na rzecz strony przeciwnej kosztów przegranego postępowania apelacyjnego. Powyższe koszty stanowią koszty zastępstwa procesowego ustalone na podstawie § 2 pkt 6) w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800). Sąd Apelacyjny uznał, że zasada słuszności wyrażona w art. 102 k.p.c. nie może mieć zastosowania w niniejszej sprawie na etapie postępowania apelacyjnego. Zasadę tę, jako odstępstwo od ogólnej zasady odpowiedzialności finansowej za wynik procesu, należy stosować wyjątkowo i ostrożnie. Za jej przyjęciem nie może przemawiać wyłącznie trudna sytuacja materialna strony, lecz szczególnie uzasadniony przypadek w danej sprawie. Taki szczególnie uzasadniony wypadek we ocenie Sądu Apelacyjnego nie występuje. W sprawie niniejszej na etapie postępowania apelacyjnego, powód znał już stanowisko zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, powinien więc rozważyć, czy jego argumenty są na tyle uzasadnione, by kontynuować postępowanie w instancji odwoławczej, narażając stronę przeciwną na dalsze koszty. Pozwana korzysta bowiem z usług zawodowego pełnomocnika procesowego, ponosząc z tego tytułu określone w Rozporządzeniu koszty. Powód powinien liczyć się z możliwością przegranej i zasadą odpowiedzialności finansowej za wynik procesu i bardziej rozważnie podejmować decyzje dotyczące prowadzenia postępowań sądowych, tym bardziej, że sprawa niniejsza nie jest pierwszą sprawą sądową z udziałem powoda.

SSO Grażyna Kardolińska SSA Joanna Kurpierz SSA Anna Bohdziewicz